



KAZIMIERZ KARDYNAŁ NYCZ
METROPOLITA WARSZAWSKI

KOŚCIÓŁ NA SYNODALNEJ DRODZE

List wielkopostny Arcybiskupa Warszawskiego 2022

Bracia i Siostry, Drodzy Diecezjanie!

1. Serce nie pozwala mi zacząć słowa do Was inaczej niż od tragicznych wydarzeń w bratniej Ukrainie. Giną i cierpią niewinni ludzie, zmuszeni do opuszczania domów. Cierpią i walczą o godność i wolność swoją i naszą. Tegoroczny Wielki Post stał się poważnym okresem refleksji, zadumy, solidarności modlitwowej i solidarności ludzkiej z narodem ukraińskim. Wkroczenie wojsk rosyjskich na teren Ukrainy budzi obawy nie tylko o pokój u naszych sąsiadów, ale również w naszym kraju, w Europie i na całym świecie. Wielkopostna modlitwa, post i jałmużna muszą być skierowane ku tym, którzy dziś cierpią najbardziej. Jako chrześcijanie mamy obowiązek modlić się w intencji tych, których dotknęła okrutna wojna, mamy obowiązek pościć w intencji pokoju w Ukrainie i na świecie. Z kolei jałmużna wielkopostna niech będzie okazją do spełnienia obowiązku przyjsia z pomocą tym, którzy takiej pomocy potrzebują, szczególnie uchodźców wojennych. Ta pomoc wymaga prawdziwego poświęcenia, oddania własnego czasu i części środków pieniężnych, a nawet własności, dla drugiego. Wiele osób wykonało taki gest, udostępniając nawet własne mieszkania dla ukraińskich rodzin. Solidarna miłość musi nas kosztować. Taki właśnie jest sens jałmużny.

2. Nie przestając myśleć o wojnie w Ukrainie, w tegorocznym Wielkim Poście przychodzę do Was z zadaniem, które powierzył nam Ojciec Święty Franciszek, ogłaszając nową formułę prowadzenia Synodu Biskupów. Jestem głęboko przekonany, że Synod w takim nowym ujęciu – gdy zasięgnięcie opinii Ludu Bożego odbywa się w Kościołach partykularnych – jest dużą szansą i nadzieją na odnowę życia Kościoła i duszpasterstwa. Czymże bowiem jest trwający Synod? Już sama nazwa wskazuje, że jest wspólną drogą, po której idą wszyscy, którzy są Kościołem. Synodalność, jak przypomina nam Międzynarodowa Komisja Teologiczna, „jest to przede wszystkim specyficzny styl, który określa życie i misję Kościoła, wyrażając jego naturę jako wspólną podróż i gromadzenie się jako Ludu Bożego powołanego przez Pana Jezusa w mocy Ducha Świętego do głoszenia Ewangelii” (MKT 70). Synod nie jest celem samym w sobie. Jest metodą i sposobemżywienia misji Kościoła. Jest po to, by Kościół nadal i lepiej głosił Ewangelię i przybliżał prawdę o Bogu.

Jezus Chrystus jest obecny i żywy w Kościele, a my jesteśmy Jego Mistycznym Ciałem, które jest Mu potrzebne, by dalej mógł zbawiać człowieka i czynić miłosierdzie.

Kościół spełni to zadanie, gdy będzie wspólnotą gromadzącą się na Eucharystii, gdy jeszcze bardziej będzie Ludem Bożym pielgrzymującym do Ojca w niebie, ale pielgrzymującym w świecie, w którym żyjemy. Trzeba, abyśmy na tej drodze byli razem w Kościele – duchowni i świeccy, starsi i młodzi, ci, którzy są bliżej Chrystusa, z tymi, którzy tę bliskość zagubili. Papież Franciszek przypomina nam, że „jako wyraz swej tajemnicy miłości do ludzkości Bóg obdarza całość wiernych *instynktem wiary – sensus fidei* – pomagającym im w rozeznawaniu, co rzeczywiście pochodzi od Boga” (EG 119). Synod jest dla wszystkich ochrzczonych, którzy kochają Kościół i którym zależy na Kościele. Wszyscy są zaproszeni do synodalnych zespołów w każdej parafii, do zespołów synodalnych w archidiecezji, a także do spotkań przez Internet i środki społecznego przekazu. Chodzi też o to, byśmy nauczyli się razem modlić, słuchać i rozmawiać. Razem być Kościołem. Bardzo nam dzisiaj tej umiejętności rozmawiania i słuchania się potrzeba. Musimy się także uczyć rozumienia się nawzajem i ubogacania się różnorodnością, tam gdzie jest to możliwe lub wręcz konieczne, np. w rodzinach, parafiach, w życiu społecznym, a także i państwowym. Przez spotkania synodalne przygotujemy Kościół do Synodu Biskupów w 2023 roku. Zbierzemy odpowiednie uwagi i prześlemy do Rzymu. Najważniejsze będzie jednak to, co zostanie w nas, w naszych wspólnotach jako doświadczenie Synodu i przeżycie wspólnoty Kościoła.

3. Nasza ojczyzna jest w niebie.

Bracia i siostry! Tę podstawową dla chrześcijanina prawdę o życiu przypomina nam Kościół w czytaniach drugiej niedzieli Wielkiego Postu. Jest to przypomnienie niezwykle ważne, gdyż w trudzie życia często o tym zapominamy. Chrześcijanin, odrodzony przez chrzest jako dziecko Boże, wie, że jego ostateczne mieszkanie jest u Boga w niebie. Na tym świecie ma meldunek czasowy. Z tego wynika oczywista zasada – żyj w Bożym świecie jako zaproszony i powołany do nieba.

Aby tak było, potrzebna jest wiara taka jak Abrahama. Bóg go powołuje, a wszystko po ludzku jest przeciwne. Ma być ojcem wielkiego narodu, a nie ma syna. Ma mieć ziemię obiecaną, a on w skąpych namiocie. On jednak – wbrew nadziei – wierzy i ufa. Bóg zawiera z nim przymierze i jak zawsze Bóg jest wierny. Dlatego Abraham jest ojcem naszej wiary. Bardzo nam tej postawy Abrahamowej dziś potrzeba. Jest wiele przeciwności, wiele trudności. Niepokój w świecie, lęk przed wojną, pandemia. Jedni tuż obok nas chorują i umierają. Inni z ogromnym poświęceniem w szpitalach pomagają chorym – lekarze, służba zdrowia. Obawiamy się o przyszłość duchową i materialną. To wszystko są okoliczności wołające o wiarę na wzór wiary Abrahama.

Co robi Jezus w podobnej sytuacji? Wie, że zbliża się czas Jego ostatniej godziny na ziemi. Ogrojec, sąd u Kajfasza i Piłata, męka i śmierć. A więc sytuacja dla Niego trudna, tym bardziej trudna dla apostołów, którzy Mu zaufali. Bierze na górę Piotra, Jakuba i Jana i przemieniając się wobec nich, utwierdza ich w wierze: po męce i śmierci na krzyżu nic się nie skończy, zaś wszystko się zacznie zmartwychwstaniem Chrystusa i człowieczym zmartwychwstaniem. Do tego dochodzą słowa z nieba „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Góra Tabor i słowa Ewangelii o przemienieniu Jezusa są dziś dla nas słowami pociechy i przypomnienia sensu życia człowieka na ziemi. Aby je usłyszeć, potrzeba wiary na wzór Abrahama. Potrzeba spotkań z Jezusem zmartwychwstałym w modlitwie, w Eucharystii, w drugim człowieku, dla którego żyjemy i jesteśmy. Może szczególnie warto zwrócić uwagę na uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej, która jest naszym wstępowaniem na górę przemienienia po to, by lepiej usłyszeć słowa: „jedzcie i pijcie, to jest ciało i krew moja za was wydana”. To jest Jezus Chrystus, który o nas nie zapomina i jest z nami zawsze aż do skończenia świata.

Pytanie jest jedno: czy my, w miarę upływu lat, w czasie dwuletniej pandemii, nie zapominamy o drodze do naszej parafialnej góry przemienienia, jaką jest Eucharystia, niedzielna Msza Święta? Niech to będzie jedno z ważnych pytań do wielkopostnego rachunku sumienia. Apostołowie przy Chrystusie przemienionym powiedzieli: „dobrze nam tu być”. Dobrze nam być przy Bogu i tej wiary na wzór Abrahama tak bardzo nam potrzeba.

4. Kilka spraw synodalnych, szczegółowych.

Bracia i Siostry! W trakcie spotkań synodalnych w dekanatach w styczniu, w których uczestniczyli księża, przedstawiciele katolików świeckich i tzw. osoby kontaktowe, poruszono wiele tematów szczegółowych, które są ważne w Kościele. Są takie, których nie podejmą i nie rozwiążą ani sami duchowni, ani sami świeccy. Trzeba je robić wspólnie. Jednym z najważniejszych owoców Synodu powinno być to, byśmy się bardziej otworzyli na siebie nawzajem – księża i wierni, byśmy więcej rozmawiali i doceniali nawzajem swoją rolę dla Kościoła i w Kościele.

W tym procesie wykorzystajmy to, co już jest w Kościele, a może słabo działa. Synodalność zawsze bowiem była i jest obecna w Kościele. Nie zaczyna się dopiero teraz. Są w Kościele, w diecezji, w parafii instytucje z natury synodalne, w których można rozmawiać, słuchać się i wspólnie działać. Trzeba je tylko ożywić i uruchomić. To Rady Diecezjalne, Parafialne Rady Duszpasterskie. Synodalne są też Rady Ekonomiczne, grupy parafialne, w których Kościół modli się, rozmawia i działa. Synodalny jest Ruch Światło-Życie, grupy oazowe w parafiach, kręgi domowego Kościoła. Synodalne bardziej powinny być ruchy i stowarzyszenia. Ileż dla synodalności Kościoła czyni Droga Neokatechumenalna, Odnowa w Duchu Świętym, wspólnota Emmanuel i wszystkie inne wspólnoty. Bez nich już nie będzie możliwe duszpasterstwo w przyszłości, która się zbliża.

Synod – droga, którą chcemy iść – powinna być także okazją do rzeczy nowych. Powszechnie i głośno mówiliście na spotkaniach o trosce o młodzież, studentów i w ogóle o młode pokolenie. To rzeczywiście jest poważne wyzwanie dla Kościoła, dla wszystkich – dla duchownych, osób konsekrowanych i katolików świeckich, szczególnie dla rodzin. Nikt pojedynczo tego zadania nie spełni. Może małe grupy synodalne w parafiach dla młodzieży licealnej, dla studentów, dla młodych pracujących, dla młodych rodzin byłyby dobrą promocją duszpasterską? Wtedy podmiotem w takiej grupie synodalnej byłiby zarówno ksiądz, jak i młodzi, ale też rodzice. Być może taka synodalność mogłaby wkroczyć w przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej, bierzmowania i sakramentu małżeństwa?

5. Co przed nami?

Wchodzimy coraz bardziej w czas Wielkiego Postu, by zbliżyć się i przeżyć czas Paschalny – święta Zmartwychwstania Pańskiego. A więc rekolekcje, spowiedź, drogi krzyżowe, kościoły stacyjne. O tym pamiętajmy.

W Kościele w Polsce trwa czas dziękczynienia za beatyfikację błogosławionych: kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Rozwija się powoli kult naszego biskupa, Prymasa Tysiąclecia. Przygotowujemy się do dziękczynienia w Warszawie w Święto Dziękczynienia 5 czerwca 2022 roku. Wprowadzimy do świątyni Opatrzności Bożej relikwie błogosławionych i będzie sprawowana dziękczynna Eucharystia z udziałem episkopatu. Wszystko to w dniu Zesłania Ducha Świętego. Już dziś zapraszam do udziału w tych uroczystościach.

W związku z Synodem, w sobotę i niedzielę 19 i 20 marca br., a więc za tydzień, przybędzie do nas z Rzymu kard. Mario Grech, sekretarz generalny Synodu. Spotka się na wykładzie o synodalności i na Eucharystii z wszystkimi kapłanami archidiecezji i z przedstawicielami parafii, którzy są zaangażowani w Synod. Świątynia Opatrzności Bożej pomieści wielu. Zapraszam księży w sobotę, 19 marca br. o godz. 10.00, a wiernych świeckich w niedzielę, 20 marca br. o godz. 11.00. Skorzystajmy z tej szczególnej okazji.

Bracia i Siostry!

Dziękuję, że wysłuchaliście do końca mojego słowa o Synodzie i Wielkim Poście. Nie piszę za często, więc tym bardziej chciałem powiedzieć to, co leży mi na sercu najbardziej, także o Ukrainie. Wszystkich Was błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.


† Kardynał Kazimierz Nycz
Arcybiskup Metropolita Warszawski

List do odczytania we wszystkich parafiach i wspólnotach archidiecezji w niedzielę, 13 marca br. na wszystkich Mszach Świętych.


† bp Piotr Jarecki
Wikariusz generalny

Warszawa, 2 marca 2022 roku